Nr. 6. Lwów — 1896. Cena 10 ct. w. a.

WESOŁY KURJEREK

ILLUSTROWANY.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC. DLA PRENUMERATORÓW GOŃCA i ISKRY BEZPŁATNIE.

Adres Redakcji i Administracji: *we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 23.*

MOWA KWIATÓW.



JAGODA: kto szuka, ten znajdzie.



BALSAMINA: z wszystkich, kwiatek najpiękniejszy.



TRZCINA: przejrzałem zupełnie wnętrze twoje.

Nieszczęśliwy ratunek.



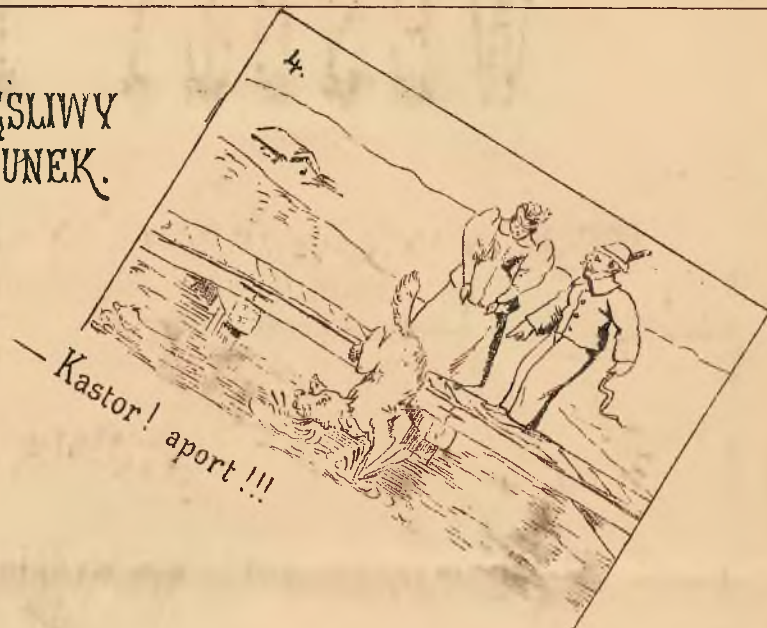
— Niech się pani nie obawia — ja panią przeprowadzę przez ten mostek . . .



— Ach panie, pański pies moją Żolkę zepchnął do wody! . . .



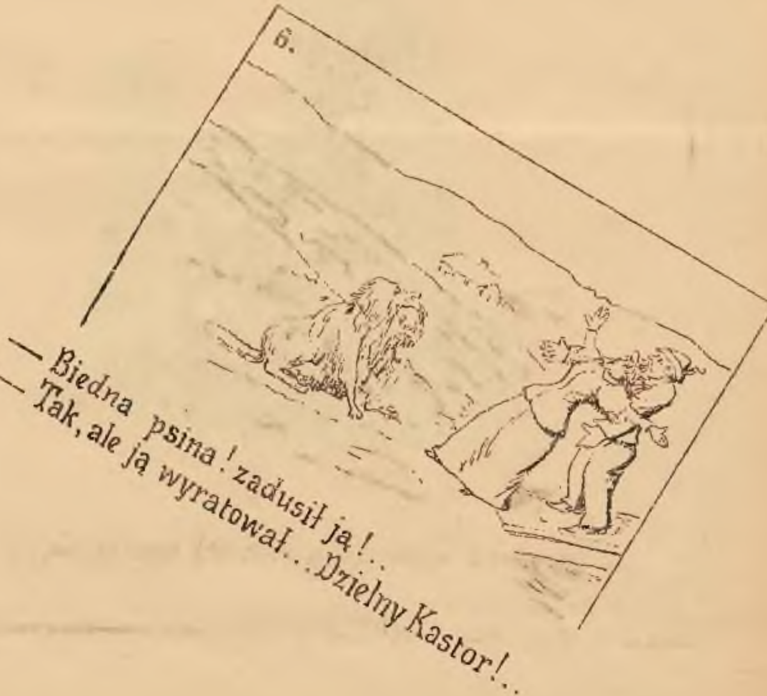
— Niech się pani nie lęka! . . On ją wyratuje! . .



— Kastor! aport!!!



— Sa tu! pójdź tu! . .

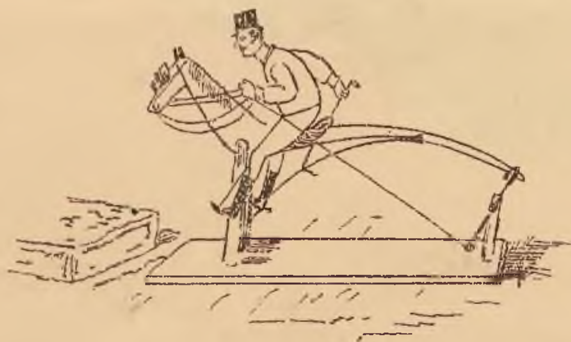


— Biedna psina! zadusił ją! . .
— Tak, ale ją wyratował . . . Dzielny Kastor! . .

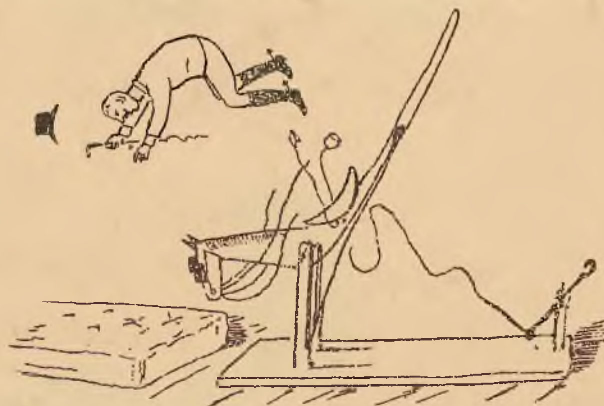
Za trzech.

— Spóźniłem się trochę — przepraszam...
— Nic nie szkodzi... Wynagrodzi to nam pan baron swoją obecnością... Musisz pan nas bawić za trzech...
— O tak! sam jeden, zamówiłem kolację na cztery osoby...

1.



2.



Pan Reitman przygotowujący się do wyścigów.

W kawiarni.



— Niema tu u was dla zabicia czasu jakiego dziennika?..

— Jak pan chcesz zabijać, to idź pan sobie do rzeźni, a nie do kawiarni...

Odpowiedzialny za Redakcję i Wydawnictwo, Fr. Kowaliszyn. Odbito w Litografii A. Pluttera, we Lwowie.